

PRZEWODNIK ✚ KATOLICKI

nr 40 5.10.2025

cena 12 zł (w tym 8% VAT)

www.przewodnik-katolicki.pl

*Albowiem nie dał nam Bóg
ducha bojaźni, ale mocy i miłości
oraz trzeźwego myślenia
2 Tm 1, 7*



NR IND. 371521

KOD CN: 4902 90 00

Jubileusz Migrantów w Rzymie

CZŁOWIEK, A NIE PROBLEM



**REFORMATOR
Z ASYŻU**

*Niezwykły gest
Świętego Franciszka*

**CHARLIE
KIRK**

*Nowy patron
amerykańskiej prawicy?*

**POMOC
W DEPRESJI**

*Chrystus: człowiek
niezwykle wrażliwy*





Ku NIEBU! Ku GÓRZE!

W KOMPLECIE:

- plansza w formacie A3 składana do A4
- 20 naklejek w kształcie ziarenek różańcowych z kodami QR

Produkt pakowany po 10 kompletów

cena: **65,00 zł**

- przybliży najważniejsze szczegóły z życia **Carla Acutisa i Pier Giorgia Frassatiego**
- zawiera ciekawostki na temat nowych świętych
- **inspiruje** do pogłębienia życia duchowego, ma wymiar edukacyjny
- do wykorzystania podczas: **nabożeństw różańcowych, katechez, spotkań duszpasterskich i rodzinnych**

Z różańcem w dłoni i mocni Eucharystią z nowymi świętymi ruszamy w kierunku nieba!



Święty Wojciech
księgarnia internetowa

www.swietywojciech.pl | tel. 61 659 37 55
sklep@swietywojciech.pl

Spis treści

6 Wiadomości

8 Zdjęcie tygodnia

Liturgia i Słowo

10 Być nieużytecznym sługą
MICHAŁ PALUCH OP

12 Mała jak ziarenko
BP DAMIAN MUSKUS OFM

temat numeru

14 Rozmowa z Mario Marazzitim
ze Wspólnoty Sant'Egidio
ALEKSANDER BARSZCZEWSKI

drogami Kościoła

18 Kłopoty z dobrami... doczesnymi
KS. ARTUR STOPKA

20 Nowy patron amerykańskiej prawicy?
MICHAŁ KŁOSOWSKI

24 Chcemy зараżać zaufaniem –
rozmowa z br. Maciejem z Taizé
MAŁGORZATA BILSKA

dla duszy

28 Św. Franciszek: syn
marnotrawny à rebours
ELŻBIETA WIATER

sprawy polskie

32 Obrona cywilna – czas zacząć działać
KAROLINA STERNAL

34 Polout, czyli polexit kuchennymi
drzwiami
PIOTR WÓJCIK

bliżej świata

38 Międzynarodowe uznanie
Palestyny
JACEK BORKOWICZ

widziane z przeszłości

40 Romantyczne posłanie pierwszej
Solidarności
PAWEŁ STACHOWIAK

blisko siebie

42 Rozmowa z Przemysławem
Wysogładem SJ o spotykaniu
Boga w ciemności
WERONIKA FRĄCKIEWICZ

45 Cena wyjścia z sekty
ANGELIKA SZELAŃGOWSKA-MIRONIUK

48 Dlaczego hejterzy hejtują
ANNA DRUŚ

kultura i czas wolny

50 Sny dają wytchnienie –
rozmowa z Dorotą Kędzierzawską
DAWID GOSPODAREK

52 Demony wojny
NATALIA BUDZYŃSKA

55 Recenzje

bez owijania

62 Ks. Mirosław Tosza
o Kościele ubogich
MAŁGORZATA BILSKA

Kościół lokalny

56 diecezja bydgoska
58 metropolia poznańska
60 archidiecezja gnieźnieńska

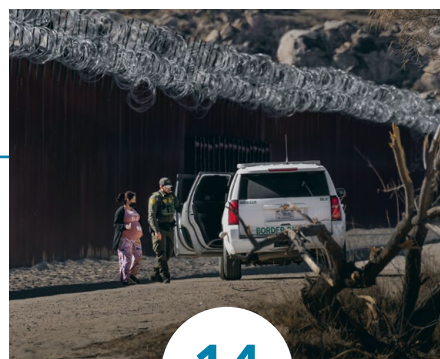
felietony

37 Krótki tekst
o zabijaniu
JACEK BORKOWICZ

30 Chrześcijańska prawica
czy prawicowe chrześcijaństwo
MICHAŁ SZUŁDRZYŃSKI

31 Teatr w podziemiach
kościół
PIOTR ZAREMBA

54 Na cito
NATALIA BUDZYŃSKA



14

TEMAT NUMERU

Skąd bierze się strach przed obcymi,
dlaczego kwestia gościnności jest
kluczowa w chrześcijaństwie i jak
z powodzeniem działają w Europie
korytarze humanitarne?



24

DROGAMI KOŚCIOŁA

Zamiast narzekać, jak bardzo ludzie
nie ufają dziś księżom, braciom,
Kościołowi, dajmy zaufanie tym,
którzy do nas przychodzą – mówi
br. Marek ze Wspólnoty Taizé



38

BLIŻEJ ŚWIATA

Międzynarodowe uznanie Palestyny
jako państwa nie zmienia realnego
układu sił. Ale od tego procesu
nie ma odwrotu

Szukaj nas na:  

Czy odważymy się zaufać drugiemu człowiekowi?

KS. WOJCIECH NOWICKI
redaktor naczelny



W prawdzie w ubiegłą niedzielę obchodziliśmy Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, jednak w tę niedzielę w Rzymie obchodzony jest Jubileusz Migrantów. Z tej okazji publikujemy wywiad, jakiego specjalnie dla „Przewodnika Katolickiego” udzielił Mario Marazitti z Sant’Egidio, jeden ze współtwórców i promotorów korytarzy humanitarnych. Aleksander Barszczewski, który rozmawiał z nim przy okazji XII Zjazdu Gnieźnieńskiego, pyta, skąd bierze się nasz lęk, a przez to niechęć do migrantów czy szerzej: obcych. Marazitti sięga do ojca antropologii Claude’a Lévi-Straussa i wskazuje, że strach przed przybyszem jest antropologiczny i jest częścią każdej kultury, nie jest ani typowo polski, ani typowo europejski czy amerykański. Co nie oznacza, że obawy są prawdziwe. Polecam porównanie do przedziału kolejowego, które przytacza nasz rozmówca. Clou wypowiedzi Marazittiego można sprowadzić do podsyconego przez polityków lęku, który rodzi nieufność i zamyka na drugiego człowieka w imię fałszywie rozumianej obrony własnej tożsamości. To ciekawe, że boimy się utraty tożsamości ze strony obcych, podczas gdy sami często odcinamy się od własnych korzeni. Ewangelia pokazuje raczej, że każde wyjście ku drugiemu człowiekowi wzmacnia naszą tożsamość ucznia Chrystusa. W tym sensie trudno dokonywać jakiejś gradacji tych, którym pomoc się należy albo komu należy się w pierwszej kolejności. To spór o rozumienie *ordo caritatis*, promowane obecnie przez amerykańskich konserwatystów, trudne jednak do pogodzenia z samą ideą ewangelicznej *caritas*, która ma charakter uniwersalny, o czym doskonale przypominają wielkie przypowieści Jezusa, jak choćby ta o Samarytaninie, który pomógł napadniętemu

w drodze do Jerycha, a którego my nazywamy miłosiernym.

Człowiek jest istotą relacyjną, a relacja nie rozwinię się, jeśli nie będzie budowana na zaufaniu. Podważanie zaufania (nie chodzi o naiwną i bezkrytyczną ufność, ale próbę wyjścia ku drugiemu człowiekowi) zawsze rodzi lęk i niechęć, co w konsekwencji uniemożliwia realizowanie ideału Ewangelii. Dobrze to rozumieją bracia z Taizé. Brat Maciej opowiada nam, jak każdego dnia bracia starają się tkąć nić zaufania z tymi, którzy przyjeżdżają do ich wioski, ale też podczas corocznych Europejskich Spotkań Młodych. Gromadzą one ludzi z różnych narodów, czasem z tych, które stoją po dwóch stronach konfliktu, po to, by wspólnie modlić się o pokój, ale też budować więź, która będzie odradzała zaufanie, a w konsekwencji będzie dawała nadzieję na trwały pokój między ludźmi. Spotkania zainicjował brat Roger, założyciel wspólnoty, który już w latach 70. ubiegłego wieku powiedział: „U początku wszyst-

kiego jest zaufanie”. Brat Maciej opowiada: „Chodzi o to, żeby więź zaufania stała się «zakaźna» jak dobry wirus! Chcemy nim zarażać tych, którzy jeszcze mają opory albo zaufania dotychczas nie doświadczyli. Młodzi przyjeżdżają tu z pasją, z radością i energią, czym emanują i «zarażają» rodziny, które ich przyjmują. Sami wynoszą od nich mnóstwo dobra i ufności. Tak się dzieje rok w rok, w innym mieście. Tworzy się «zaczyn zaufania», który z czasem przynosi coraz więcej owoców”. Sam uczestniczyłem kiedyś w takim spotkaniu w jednym z niemieckich miast. Miałem wówczas okazję zweryfikować spojrzenie, oparte często na stereotypach lub podsycane nieufnością, wynikającą z braku wiedzy lub uprzedzeń. Ostatecznie to spotkanie z drugim człowiekiem twarzą w twarz jest tym, co tworzy prawdziwą więź, a nie spotkania z wymagowanym „innym”, któremu łatwo przykleić na odległość łatkę.

A skoro mówimy o doświadczeniu spotkania z drugim, jego historią, także cierpieniem, które pozwala spojrzeć głębiej, polecam jeszcze jedną rozmowę na naszych łamach. Rozmówcą jest Przemysław Wysogład, jezuita, artysta, ale też człowiek, który doświadczył choroby, jaką jest depresja. W języku Kościoła wciąż mamy problem, by zrozumieć, że depresja jest chorobą i że nie jest to jedynie kwestia gorszego samopoczucia, jesiennej chandry czy braku modlitwy. Brak modlitwy często jest pochodną, nie źródłem depresji. Wydaje się, że brakuje nam w Kościele wrażliwości i empatii, chcemy mieć silnych liderów, charyzmatycznych przywódców, superbohaterów odpornych na wszystko. Zasadnicze pytanie brzmi: czy taki był Jezus? A to Jego mamy naśladować. Być może wciąż zbyt mało konfrontujemy nasze wyobrażenia z tym, kim był, jak żył i co czuł Chrystus, który stanowi dla nas wzór człowieczeństwa.

**Człowiek jest
istotą relacyjną,
a relacja
nie rozwinię się,
jeśli nie będzie
budowana
na zaufaniu**



XXIII EKUMENICZNE ŚWIĘTO BIBLII

Wszystko badajcie, ^(1 Tes 5,21)
zachowujcie to, co dobre

POZNAŃ, 12 -19 PAŹDZIERNIKA 2025 R.

12.10.2025 (niedziela), godz. 17.00

Ewangelia w Mieście

Prowadzący: Ks. Mirosław Tykfer (Kościół Rzymskokatolicki)

i ks. Sławomir Rodaszyński (Kościół Ewangelicko-Metodystyczny)

Miejsce: kościół pw. św. Jana Vianneya,
ul. Podlaska 10, Poznań

13.10.2025 (poniedziałek), godz. 18.30

Forum Młodych: *Co jest dobre, a co złe.*

Prowadzący: Jonasz Błajet

Miejsce: Pawilon, ul. Grobla 9, Poznań

14.10.2025 (wtorek), godz. 18.00

Debata Ekumeniczna: *Mój przewodnik:*

Biblia a sztuczna inteligencja

Prowadzący: Andrzej Zabołotny

Miejsce: Urząd Marszałkowski,
al. Niepodległości 34, Poznań

15.10.2025 (środa), godz. 18.45

NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE

Współprzewodniczą:

ks. abp Stanisław Gądecki (Kościół Rzymskokatolicki)

i bp Jerzy Samiec (Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego)

Oprawa muzyczna: Chór Ukraińsko-Polski *Scovoroda*

Miejsce: kościół pw. Najświętszego Zbawiciela,
ul. Fredry 11, Poznań

16.10.2025 (czwartek), godz. 19.00

Koncert zespołu Exodus 15

Miejsce: Aula Uniwersytetu

im. Adama Mickiewicza,
ul. Wieniawskiego 1, Poznań

17.10.2025 (piątek), godz. 10.00-14.00

Symposium z okazji 1700 lecia pierwszego
soboru w Nicei: *Współczesne konteksty
repcji Soboru w Nicei (325 r.)*

w perspektywie przekazu wiary

Miejsce: Wydział Teologiczny UAM,
ul. Wieżowa 2/4, Poznań

godz. 19.30

Modlitwa z Kanonami Taize

Miejsce: Parafia pw. Imienia Jezus (Łacina)
ul. Czesława Niemena 5, Poznań

19.10.2025 (niedziela), godz. 17.00

Koncert Kameralnej Orkiestry Smyczkowej
Akademii Muzycznej w Poznaniu

Miejsce: kościół Ewangelicko-Augsburski
pw. Łaski Bożej, ul. Obozowa 5, Poznań

ZAPRASZA POZNAŃSKA GRUPA EKUMENICZNA

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, Kościół Rzymskokatolicki, Kościół Ewangelicko-Augsburski,
Kościół Ewangelicko-Metodystyczny, Kościół Polskokatolicki, Kościół Zielonoświątkowy,
Wspólnota Genesis i Wspólnota Koinonia Kościoła Chrześcijan Baptystów w Poznaniu

PATRONAT HONOROWY

Arcybiskup Zbigniew Zieliński, Metropolita Poznański | Bp Jerzy Samiec (Zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP)

Marszałek Województwa Wielkopolskiego Marek Woźniak | Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak | Przewodniczący Rady Miasta Grzegorz Ganowicz

Rektor UAM, prof. dr hab. Bogumiła Kaniewska | Towarzystwo Biblijne

MECENAT



POZNAŃ



Święty Wojciech
Dom Medialny

WOJCIECH
fundacja

PATRONAT MEDIALNY



TVP info

EMAUS
dobre radio

PRZEWODNIK
KATOLICKI

Watykan

Jubileusz Katechetów

Na trwający od 26 do 28 września Jubileusz Katechetów przyjechało do Rzymu 20 tysięcy pielgrzymów ze 115 krajów, w tym kilkuset Polaków. Wzięli udział m.in. w modlitewnym czuwaniu i we Mszy, której przewodniczył papież.

Zwracając się do katechetów i katechistów, Leon XIV zaznaczył, że są oni „uczniami Jezusa, którzy stają się Jego świadkami”. Tłumaczył, że „katecheta, katechista jest osobą słowa”, które głosi własnym życiem. Dlatego „pierwszymi katechetami są nasi rodzice”, gdyż głoszenie wiary „dokonuje się tam, gdzie żyjemy”: „Przed wszystkim w naszych domach, przy stole: kiedy pojawia się głos, gest, oblicze, które prowadzi do Chrystusa, rodzina doświadcza piękna Ewangelii”. Zawsze wierzymy „dzięki świadectwu tych, którzy wierzyli przed nami”. A przed indywidualizmem i rozbieżnościami w wierze chroni nas katechizm, „ponieważ zaświadcza o wierze całego Kościoła katolickiego”.

Papież podkreślił, że katecheci i katechiści wychowują do wiary, umieszczając w sercu „słowo życia, aby przyniosło owoce dobrego życia”. Zacytował św. Augustyna, który diakonowi Deogratiasowi radził: „Cokolwiek wykładasz, wykładaj tak, aby uczeń – słuchając, wierzył – wierząc, miał nadzieję – a mając nadzieję, miłował”.

Podczas liturgii papież ustanowił 39 nowych katechistów z 16 krajów, wręczając im krzyż na znak ich powołania. Życzył im, by ich posługa była zawsze zakorzeniona w głębokim



życiu modlitewnym, zbudowana na zdrowej doktrynie i ożywiana prawdziwym zapalem apostołskim. „Będziecie zbliżać do Kościoła ludzi, którzy być może żyją z dala od niego; będziecie współpracowali z wielkodusznym oddaniem w głoszeniu słowa Bożego; będziecie stale pielęgowali zmysł Kościoła lokalnego, którego parafia jest jakby komórką. Jako świadkowie wiary, nauczyciele, którzy towarzyszą doświadczeniu tajemnicy i uczą w imieniu Kościoła, będziecie powołani do współpracy z wyświęconymi szafarzami w różnych formach apostołstwa, współodpowiedzialni za misję powierzoną przez Chrystusa Kościołowi, zawsze gotowi odpowiedzieć każdemu, kto zapyta was o powód nadziei, która jest w was” – wskazał Leon XIV.

Leon XIV wita katechetów z całego świata podczas mszy św. na placu św. Piotra w trakcie obchodów Jubileuszu Katechetów.

Papież pochwalił tych, którzy starają się towarzyszyć innym w wierze, i wezwał wszystkich chrześcijan do wzajemnego wspierania się w wierze, nadziei i miłości, Watykan, 28 września 2025 r.

FOT. SIMONE RISOLUTI/VATICAN MEDIA/
VATICAN POOL/GETTY IMAGES

Na zakończenie ogłosił, że 1 listopada, w ramach Jubileuszu Świata Edukacji, nada tytuł doktora Kościoła św. Janowi Henrykowi Newmanowi, „który w decydujący sposób przyczynił się do odnowy teologii i do zrozumienia doktryny chrześcijańskiej w jej rozwoju”.

Jasna Góra

Pielgrzymka rodzin

Pielgrzymi nadziei – pod takim hasłem 27 i 28 września na Jasnej Górze odbyła się 41. Ogólnopolska Pielgrzymka Małżeństw i Rodzin. – Ta pielgrzymka buduje naszą wiarę: buduje wiarę w to, że droga powołania do świętości idzie przez małżeństwo i rodzinę – mówił w homilii podczas mszy św. na Szczycie Jasno-górskim na zakończenie pielgrzymki bp Szymon Stułkowski.

Biskup płocki zachęcił małżeństwa i rodziny do trzech rzeczy. Po pierwsze, aby dziękowały Bogu za dar odkrycia i realizacji powołania małżeńskiego i rodzinnego. „Pan Bóg was w tym wspiera – wtedy kiedy jesteście szczęśliwi i kiedy są problemy. On daje swojego Ducha, żeby te problemy rozwiązać” – zaznaczył. Po drugie, zachęcił do „pilnowania” swojego szczęścia, które nie jest dane raz na zawsze. „Trzeba nad tym pracować, trzeba o to zawalczyć, żeby to szczęście zachować i je rozwijać” – dodał. Jako trzecią

rzeczę wymienił dawanie świadectwa o swoim szczęściu w naturalnych sytuacjach życia rodzinnego. „Dziękujcie, pilnujcie tego szczęścia i mówcie o tym szczęściu” – zachęcił bp Stułkowski.

Biskup płocki podziękował rodzicom za walkę o lekcje religii w szkole, dziękując przede wszystkim Stowarzyszeniu Katechetów Świeckich za pracę nad obywatelskim projektem ustawy „Tak dla religii i etyki w szkole”. Jednocześnie poprosił o modlitwę, aby wychowanie etyczne było obecne w polskich szkołach.

Obywatelski projekt przyjęty

Projekt „TAK dla religii i etyki w szkole” skierowany został do dalszej pracy w sejmowych komisjach. Za takim rozwiązaniem w pierwszym czytaniu 26 września zagłosowało 231 posłów (wszyscy głosujący z PiS, Konfederacji, PSL i 8 posłów Polski 2050), przeciw było 191 posłów, a 4 wstrzymało się od głosu.

– Projekt przygotowany przez samych obywateli jest dowodem świadomości obywatelskiej i przejawem dążenia do realizacji praw obywatelskich w ich najczystszej postaci – powiedział przedstawiciel Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Piotr Janowicz. Podkreślił, że nie jest to projekt, który faworyzuje lub

Episkopat

Za ograniczeniem sprzedaży alkoholu

Przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych bp Tadeusz Bronakowski poparł pojawiające się w debacie publicznej pomysły, które zmierzają do ograniczenia sprzedaży i reklamy alkoholu. „Chodzi tu zwłaszcza o ograniczenie godzin sprzedaży detalicznej w godzinach nocnych, zakaz reklamy alkoholu czy jego sprzedaży na stacjach benzynowych – napisał w komentarzu dla Katolickiej Agencji Informacyjnej. – Te postulaty i wiele innych, jak np. zmniejszenie liczby punktów sprzedaży alkoholu, wysuwamy od wielu

Portugalia

Odszkodowania dla ofiar

77 osób otrzyma odszkodowania finansowe związane z wykorzystaniem seksualnym popełnionym wobec nich przez ludzi Kościoła katolickiego – poinformowała Konferencja Episkopatu Portugalii. Odrzucono wnioski siedmiu osób, gdyż nie spełniały one warunków formalnych, nie potwierdzono wykorzystania seksualnego lub domniemane ofiary odmówiły udzielenia informacji w sprawie ustalenia okoliczności zdarzeń. Wyso-

dyskryminuje jakieś grupy społeczne. Przeciwnie: daje równe szanse. Przypomniał, że nauczanie religii i etyki jest standardem europejskim i standardem cywilizacji.

Projekt „TAK dla religii i etyki w szkole”, pod którym podpisało się pół miliona obywateli, zakłada m.in. wprowadzenie dwóch godzin tygodniowo religii lub etyki w szkołach i przedszkolach. Dyrektor placówki miałby możliwość ograniczenia tego wymiaru do jednej godziny, lecz wyłącznie za zgodą biskupa diecezjalnego albo przedstawicieli innego związku wyznaniowego. Zgodnie z założeniami, każdy uczeń musiałby uczęszczać na jeden z tych przedmiotów. Oceny z zajęć znalazłyby się ponownie na świadectwach, wpływały na średnią ocen i mogły decydować o promocji do następnej klasy.

lat”. „Właśnie w takim kluczu powinno się dążyć do rozwiązania nabrzmiałych problemów nadużywania alkoholu przez tak wielu naszych rodaków. Oby wszyscy zrozumieli, że jest to sprawa polskiej racji stanu” – napisał bp Bronakowski.

Jego zdaniem „konieczna jest zmiana myślenia naszego społeczeństwa o roli alkoholu w życiu człowieka. On nie może być postrzegany jako gwarant szczęścia, powodzenia i wolności, czy jako lekarstwo na trudności”. „Jeśli Polacy osobiście nie docenią, jak wielką wartość ma trzeźwość, jeśli nadal w życiu społecznym będzie obecny terror alkoholowy i panować będą pijackie obyczaje, wtedy problemy będą się pogłębiać” – napisał przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości.

kość odszkodowań określi specjalna komisja. Co ciekawe, wśród osób, które otrzymają odszkodowania, znalazły się też takie, które przed sądem nie mogłyby już dochodzić sprawiedliwości z powodu przedawnienia się sprawy. Zasady wypłaty odszkodowań finansowych ofiarom nadużyć seksualnych popełnionych przez ludzi Kościoła, zarówno duchownych, jak i świeckich zatrudnionych w instytucjach katolickich, biskupi Portugalii określili w 2024 r. Ogłosili wówczas, że środki te trafią do poszkodowanych po dokładnym przeanalizowaniu przestępstw przez dwie niezależne od siebie komisje.

PRZEWODNIK KATOLICKI

REDAKTOR NACZELNY

ks. Wojciech Nowicki

ZESPÓŁ

Aleksander Barszczewski, Dorota Bauta, Szymon Bojdo, Jacek Borkowicz, Natalia Budzyńska, ks. Jarosław Czyżewski (5 minut z Bogiem), Weronika Frąckiewicz, Piotr Józwiak (zastępca redaktora naczelnego, dział Społeczeństwo), Zosia Komorowska, Agnieszka Pioch-Sławomirska (dział Rodzina i wychowanie), Hanna Sowa, Paweł Stachowiak, Zuzanna Szczerbińska-Rowińska (kierownik artystyczny)

STALI WSPÓŁPRACOWNICY

Bogna Białecka, Małgorzata Bilska, Tomasz Budnikowski, Anna Druś, Dominik Dubiel SJ, Mateusz Filipowski OCD, Dawid Gospodarek, Krzysztof Jankowiak, Jan Kałużny (ilustracje), Michał Kłosowski, Tomasz Królak, ks. Maciej K. Kubiak (Neapol), bp Damian Muskus OFM, o. Michał Paluch OP, Dominik Robakowski, Agnieszka Sozańska (ilustracje), Karolina Sternal, ks. Artur Stopka, Angelika Szelągowska-Mironiuk, Marta Szostak, Michał Szułdrzyński, Elżbieta Wiater, Piotr Wójcik, Piotr Zaremba

REKLAMA

Paulina Królska
tel. 667 001 607

krolska@swietywojciech.pl

KONTAKT W SPRAWIE PRENUMERATY

tel. 61 659 37 56

prenumerata@swietywojciech.pl

KOSZT PRENUMERATY:

kwartalnej – 214,50 zł

półrocznej – 416 zł

rocznej – 780 zł

Prenumeratę rozpoczynamy po wpłacie na konto

Święty Wojciech Dom Medialny Sp. z o.o.

61-245 Poznań, ul. Chartowo 5

PKO BP I/O Poznań 34 1020 4027 0000 1102
0046 1780

DRUK

EURODRUK POZNAŃ Sp. z o.o.



Święty Wojciech
Dom Medialny

WYDAWCA:

Święty Wojciech Dom Medialny sp. z o.o.

ADRES REDAKCJI:

ul. Chartowo 5, 61-245 Poznań
sekretariat.pk@swietywojciech.pl
przewodnik@swietywojciech.pl

www.przewodnik-katolicki.pl

Korea Północna

Mają rozmach

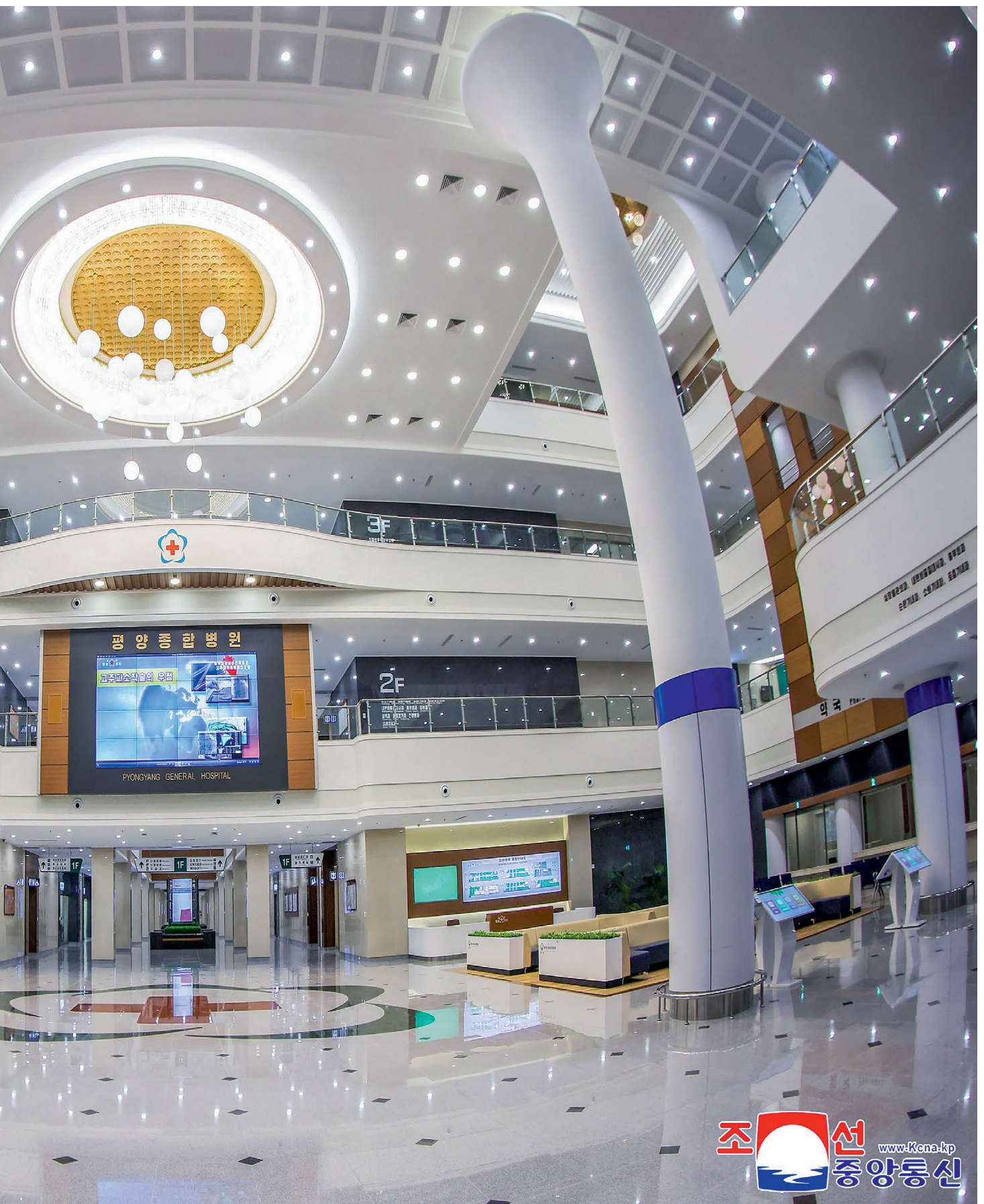
Tak prezentuje się nowy budynek, nie, nie najwyższych władz partyjnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, a szpitala. Będąc na ukończeniu inwestycję w Pjongjangu wizytował przed kilkoma dniami najwyższy przywódca Kim Dzong Un. I nie był zadowolony. Jak doniosły oficjalne media, oberwało się urzędnikom, którzy dbają bardziej o własną reputację niż o budżet inwestycji i terminy. Ale znając realia reżimu, można być pewnym, że po gospodarskiej wizycie Kima wszystko znajdzie się na właściwych torach.

Warto w tym miejscu dodać, że szpital w Pjongjangu ma dać początek serii medycznych placówek, które powstaną w całym kraju. Wszystko po to, by mieszkańcy Korei Północnej mogli liczyć na lepszą opiekę zdrowotną. A jest tu sporo do poprawy. Oficjalnie opieka zdrowotna jest tam bezpłatna. Ale w praktyce jest z nią duży problem, bo brakuje wszystkiego: placówek, lekarzy i leków.

Gdy pod koniec roku rząd zlecił audyt szpitali w prowincji Hamgyŏng Północny, to okazało się, że wiele z nich nie miało podstawowej dokumentacji administracyjnej, w tym informacji o liczbie pracowników, ich doświadczeniu zawodowym oraz stanie technicznym sprzętu medycznego.

Media rozpisują się też o innym problemie: gdy choremu uda się znaleźć medyka, to ten bardzo często żąda łapówki. Dlatego Koreańczycy z Północy leczą się na własną rękę, kupując leki na... targowiskach. Niestety nie wiedzą, co kupują, bo medykamenty zasadniczo pochodzą z innych państw (70 proc. z Rosji), więc na opakowaniach i ulotkach nie ma objaśnień w języku koreańskim. Pozostają więc wiedza sprzedawców i rekomendacje znajomych. PJ





XXVII niedziela zwykła

5 października 2025

Być nieużytecznym sługą

Jak znaleźć w sobie to maleńkie ziarnko wiary jak ziarnko gorczycy, które we wschodnim klimacie wyrasta w olbrzymi krzew? Ewangelia podpowiada: bądź sługą nieużytecznym, to znaczy pozwól Bogu panować nad rzeczywistością, która cię otacza; pozwól Bogu kochać cię za darmo.

Sceptyk mógłby być nieusatsfakcjonowany: czy to wystarczy, by przesadzać morwy do morza, o czym także mowa w Ewangelii?

Dystans sceptyka jest cenny – może pomóc nam zdać sobie sprawę z radykalizmu perspektywy podpowiadanej nam przez Ewangelię. Jesteśmy przez nią zaproszeni do rzeczy trudnych: (1) mamy uznać, że nasza służba wobec Pana, którego piszemy wielką literą, nie jest czymś, co powinniśmy poczytywać sobie za podstawę do nagród i wyróżnień; jest ona raczej powinnością stworzenia wobec Stwórcy; (2) dar zbawienia – pełni życia, którą obdarzyć chce nas Bóg – mamy zaś przyjąć jako dar absolutnie darmowy, którego nie jesteśmy w stanie sami ani wygenerować, ani sobie wysłużyć.

Wejście w taką właśnie perspektywę myślenia o naszej drodze do Boga i sposobie przeżywania relacji do Niego jest być

może największym egzystencjalnym wyzwaniem, które stawia przed nami Chrystus i chrześcijaństwo. Bo my – a z nami większość religijnych ludzi w świecie – rozumiemy relacje z innymi i Bogiem, w których dokonuje się jakaś transakcja, jakiegoś *do ut des* (daję, by druga strona odpowiedziała darem). Mamy zaś zawsze

kłopot z takimi sytuacjami, gdy otrzymywany dar jest naprawdę „za darmo”. Czujemy się w nich zagubieni – nad tak otrzymywanym darem nie panujemy.

Katolik może w tym miejscu zaoponować: czy w wykładni wiary nie ma miejsca na zasługiwanie? Oczywiście, takie miejsce istnieje i jest ważne. Zasługiwanie może zacząć się jednak tylko wtedy, gdy zrozumieliśmy opisany wyżej punkt wyjścia. Otrzymaliśmy od Boga przysługę zasługiwania, ponieważ jest rzeczą doskonalszą, bardziej odpowiadającą godności człowieka, by posiadał on coś, co mógłby mieć tylko dzięki komuś drugiemu, także dzięki sobie. Jest to jednak także dar darmo dany, zasługiwanie ma być odpowiedzią na uprzednią miłość Boga (!), i może rozkwitnąć w nas dzięki mocy Chrystusowej miłości (Akwinata, *Summa teologii*, III, q. 19, a. 3).

MICHAŁ PALUCH OP

CHWILA REFLKESJI

Czy na pewno potrafię uznać wiarę i możliwość odpowiadania na nią za Boży dar?



Czytanie z Księgi proroka Habakuka

Ha 1, 2-3; 2, 2-4

Jak długo, Panie, mam wzywać pomocy – a Ty nie wysłuchujesz? Wołam do Ciebie: Na pomoc! – a Ty nie wysłuchujesz. Dlaczego ukazujesz mi niegodziwość i przyglądasz się nieszczęściu? Oto ucisk i przemoc przede mną, powstają spory, wybuchają waśnie.

I odpowiedział Pan tymi słowami: «Zapisz widzenie, na tablicach wyrzyj, by można było łatwo je odczytać. Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności».

Czytanie z Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Tymoteusza

2 Tm 1, 6-8.13-14

Najdroższy: Przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charakterystykę Bożą, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!

Zdrowe zasady, które posłyszałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka..



Słowa Ewangelii według św. Łukasza Łk 17, 5-10

Apostołowie prosili Pana: «Dodaj nam wiary». Pan rzekł: «Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: „Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze”, a byłaby wam posłuszna.

Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: „Pójdź zaraz i siadź do stołu”? Czy

nie powie mu raczej: „Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił”? Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono?

Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: „Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”».

Według raportu FAO Early Action on Food Security z 2019 r. Wenezuela znajduje się w stanie pogotowia z powodu braku bezpieczeństwa żywnościowego. Lokalne organizacje pozarządowe, a także restauracje, oferują żywność potrzebującym. Deysa udostępniła swój dom w Barrio Union, aby nakarmić 60 dzieci, 12 kwietnia 2019 r.

FOT. EVA MARIE UZCATEGUI/GETTY IMAGES

KALENDARZ LITURGICZNY

PONIEDZIAŁEK 6 października Jon 1, 1 – 2, 1.11 | Łk 10, 25-37

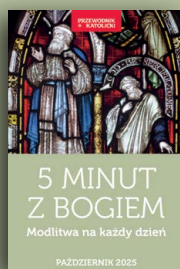
WTOREK 7 października NMP Różańcowej Jon 3, 1-10 | Łk 10, 38-42

ŚRODA 8 października Jon 4, 1-11 | Łk 11, 1-4

CZWARTEK 9 października MI 3, 13-20a | Łk 11, 5-13

PIĄTEK 10 października JI 1, 13-15; 2, 1-2 | Łk 11, 15-26

SOBOTA 11 października JI 4, 12-21 | Łk 11, 27-28

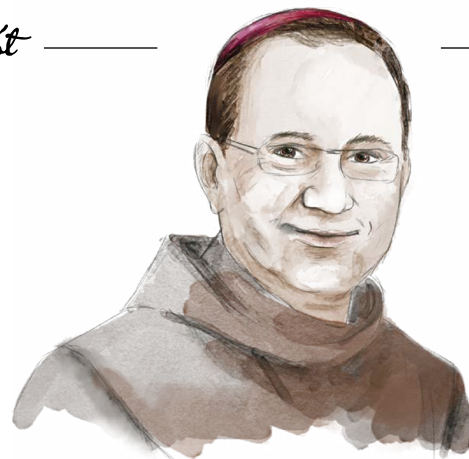


Codzienny komentarz do Ewangelii znajdziesz w modlitewniku **5 minut z Bogiem** dołączanym do „Przewodnika Katolickiego” w ostatnią niedzielę miesiąca



Mała jak ziarenko

BP DAMIAN MUSKUS OFM
Kraków



W iara, choćby maleńka jak ziarenko gorczycy, które ma średnicę jednego milimetra, jest najmocniejszym życiowym oparciem dla wyznawców Chrystusa. Morwa, o której mówi Pan Jezus, jest silnym, mocnym drzewem, głęboko ukorzenionym. Przenieść takie drzewo wydaje się czymś absurdalnie niemożliwym. A jednak dla człowieka, w którym zaledwie raczkuje wiara, nie ma rzeczy niemożliwych. Z wiary płynie jego siła, dzięki której może góry przenosić, drzewa wyrwać z korzeniami... i ufać Bogu pomimo wszelkich przeciwności. Wiara jest potężną siłą i wsparciem dla słabego człowieka. Ta siła wiąże się ściśle z pokorą. Tylko człowiek słaby i świadomy swojej słabości ma w sobie siłę zdolną znosić przeciwności losu, próby życiowe, a nawet moce zła, które chciałyby go zmieść z powierzchni ziemi i pogрузić w otchłani. Tyle wystarczy, by naprawdę zmieniać świat – maleńkie ziarenko i przyznanie: jestem sługą nieużytecznym.

W encyklice *Deus caritas est* papież Benedykt XVI pisze o takiej postawie sługi, który jest świadomy tego, iż jest jedynie narzędziem w rękach Boga. Jeśli służy innemu ze względu na Najwyższego, staje się wolny od złudzenia, że naprawa świata należy do niego. Nie jest tak, bo – jak przypomina papież – to Bóg włada światem, nie my. „My służymy Mu na tyle, na ile możemy i dopóki On daje nam siłę” – czytamy u Benedykta XVI.

Zawierzenie Bogu – małe jak ziarenko i silne jak korzenie drzewa – jest gwarancją naszego szczęścia. Nic nie dzieje się bez Jego woli. Taka postawa zawierzenia i ufności wcale nie jest jednak prosta, bo jak zawierzyć, że Bóg wie, co jest dla nas najlepsze, wtedy, gdy przeżywamy najciemniejsze, najbardziej bolesne momenty życia? Zaufanie nie przychodzi automatycznie, nie spada na nas z nieba. Jest owocem naszej jedności z Bo-

giem, naszego przegładania się w Nim i pokornego uznania, że w Jego rękach jest wszystko.

Mówi się, że wiara czyni cuda. Owszem, ale dzieje się tak wtedy, gdy uznamy, że my sami żadnych cudów nie jesteśmy w stanie uczynić; gdy ze swoją biedą i małością znajdujemy oparcie i nadzieję w Panu. Tym, co mamy w zasięgu naszych ludzkich możliwości, jest naśladowanie Jezusa – Sługi. Służba – to takie anachroniczne! W uszach uczniów Jezusa to słowo winno być jednak pociągające, bo oznacza przechodzenie przez życie po śladach Mistrza. Służba, która wypływa z miłości, nie jest hańbą, ale zaszczytem. Służba drugiemu, bezinteresowne oddanie człowiekowi w potrzebie, jest nierozdzielnie połączona z wiarą.

„Panie, przymnóż nam wiary!” – wołają uczniowie, bo doskonale wiedzą, że Jezus stawia przed nimi wyzwania przekraczające ludzkie możliwości. Tak żarliwe wołanie może zrodzić się jedynie w sercu człowieka, który jest świadom, że wiara zmienia życie, a jednocześnie rozumie, jak trudno mu uwierzyć Bogu, jak niedoskonała jest jego więź z Panem i zaufanie Jego miłości. Taki człowiek wie także, że sam z siebie wiary nie wzbudzi; że jest ona łaską, o którą trzeba się nieustannie modlić. Rzeczywiście łatwiej pewnie wyrwać morwę z korzeniami niż przebaczyć doznaną krzywdę, miłować nieprzyjaciół, likwidować podziały między nami, szukać raczej pokory i ubóstwa niż siły i zaszczytów. Przymnóż nam wiary! Jakie bliskie jest to wołanie ludzkiemu doświadczeniu zwątpienia, błędzenia, braku nadziei, niepewności jutra. Tymczasem wystarczy odrobinka, maleńkie ziarenko, by miłość pokonywała zło, a tam, gdzie jest tylko śmierć, wkraczała siła życia. Maleńkie ziarenko gorczycy jest tak niepozorne, że niemal niedostrzegalne gołym okiem. Ale to właśnie takie ziarenka wiary kryją w sobie moc przemiany.

Łk 17, 5-10

*Gdybyście mieli wiarę
jak ziarenko gorczycy*

Miłość prowadzi do zrozumienia Ewangelii

Opowiadanie, które przekazuje nam Chrystus, jest niestety bardzo aktualne. U bram bogactwa znajduje się dziś nędza całych narodów, przygniecionych wojną i wyzyskiem. Zdaje się, że przez wieki nic się nie zmieniło: iluż Łazarzy umiera w obliczu zachłanności, która nie pamięta o sprawiedliwości; zysku, który depcze miłość; bogactwa ślepego na cierpienie ubogich! A jednak Ewangelia zapewnia, że cierpienia Łazarza mają swój kres. Jego cierpienia się kończą, tak jak kończą się hulanki bogacza, Bóg zaś obydwu wymierza sprawiedliwość: „Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany”. Kościół niestrudzenie głosi to słowo Pana, aby nawrócić nasze serca. (...)

Rozmawiając z Abrahamem, zawołał on [bogacz – red.] bowiem: „Gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą”. Abraham odpowiada: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą”. Jeden powstał jednak z martwych: Jezus Chrystus. Słowa Pisma Świętego nie chcą nas więc rozczarować ani zniechęcić, ale budzą nasze sumienie. Słuchanie Mojżesza i Proroków oznacza, byśmy pamiętali o przykazaniach i obietnicach Boga, którego opatrność nigdy nikogo nie opuszcza. Ewangelia głosi nam, że życie każdego człowieka może się zmienić, ponieważ Chrystus powstał z martwych. To wydarzenie jest prawdą, która nas zbawia: dlatego należy je poznać i głosić, ale to nie wystarczy. Należy

je miłować: to właśnie miłość prowadzi nas do zrozumienia Ewangelii, ponieważ przemienia nas, otwierając nasze serca na słowo Boże i oblicze bliźniego.

Homilia podczas Jubileuszu Katechetów, w niedzielę 28 września

Jubileusz sprawia, że stajemy się pielgrzymami nadziei, ponieważ intuicyjnie wyczuwamy wielką potrzebę odnowy, która dotyczy nas i całej ziemi. (...)

Chciałbym przypomnieć moment w historii Kościoła, który pokazuje, jak nadzieja może wynikać ze zdolności ludu do wyczuwania intuicją. W IV w. w Mediolanie Kościół był rozdarty wielkimi konfliktami, a wybór nowego biskupa przeradzał się w prawdziwą burzę. Interweniowały władze świeckie – gubernator Ambroży, który dzięki wielkiej zdolności słuchania i mediacji przywrócił spokój. Opowieść mówi, że wtedy podniósł się głos dziecka, które krzyknęło: „Ambroży biskupem!”. W ten sposób cały lud zawołał: „Ambroży biskupem!”.

Ambroży nie był nawet ochrzczony, był tylko katechumenem, czyli przygotowywał się do chrztu. Lud jednak wyczuwał w tym człowieku coś głębokiego i go wybrał. W ten sposób Kościół zyskał jednego ze swoich największych biskupów, a także doktora Kościoła.

Ambroży początkowo nie godzi się na to, a nawet ucieka. Potem jednak rozumie, że jest to wezwanie Boga, więc pozwala się ochrzcić i wyświęcić na biskupa. Istaje się chrześcijaninem, pełniąc urząd biskupa! Widzicie, jak wielki dar ofiarowali Kościołowi prostaczkowie? (...)

Św. Ambroży przez lata wiele dał swojemu ludowi. Na przykład opracował nowe sposoby śpiewania psalmów i hymnów, celebracji i głoszenia kazań. Sam potrafił intuicyjnie wyczuwać, przez co pomnożyła się nadzieja. Augustyn nawrócił się dzięki jego przepowiadaniu i został przez niego ochrzczony. Intuicja jest sposobem na życie nadzieją, nie zapominajmy o tym!

Nadzwyczajna audycja jubileuszowa w sobotę 27 września

Również dzisiaj zatrzymujemy się nad tajemnicą Wielkiej Soboty. Jest to dzień Misterium Paschalnego, w którym wszystko zdaje się nieporuszone i milczące, w rzeczywistości zaś dokonuje się niewidzialne dzieło zbawienia: Chrystus zstępuje do królestwa piekieł, aby zanieść orędzie o zmartwychwstaniu wszystkim, którzy byli w ciemnościach i w cieniu śmierci. (...)



Spotkanie Leona XIV z Karekinem II, patriarchą, najwyższym przywódcą Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, Castel Gandolfo, 16 września 2025 r.

FOT. VATICAN MEDIA/ABACAPRESS/EAST NEWS

W ujęciu biblijnym piekła to nie tyle miejsce, ile stan egzystencjalny: stan, w którym życie jest pozbawione mocy, a panują: ból, samotność, wina oraz odłączenie od Boga i innych. Chrystus dociera do nas nawet w tej otchłani, przekraczając bramy tego królestwa ciemności. Wkracza wręcz – jeśli tak można powiedzieć – do samego domu śmierci, aby go opróżnić, aby wyzwolić jego mieszkańców, biorąc ich jednego po drugim za rękę. Jest to pokora Boga, który nie zatrzymuje się przed naszym grzechem, który nie boi się skrajnego odrzucenia przez człowieka. (...)

Najmilsi, to zstąpienie Chrystusa nie dotyczy jedynie przeszłości, ale dotyka życia każdego z nas. Otchłań to nie tylko stan zmarłych, ale także tych, którzy doświadczają śmierci z powodu zła i grzechu. To również codzienne piekło samotności, wstydu, opuszczenia, trudów życia. Chrystus wchodzi we wszystkie te mroczne rzeczywistości, aby zaświadczyć nam o miłości Ojca. Nie po to, aby osądzać, ale żeby wyzwalać. Nie po to, aby obarczać winą, ale żeby zbawić. Czyni to bez rozgłosu, dyskretnie, jak ktoś, kto wchodzi na palcach do sali szpitalnej, aby ofiarować pocieszenie i pomoc.

Audycja ogólna w środę 24 września





Tożsamość odbiera nie obcy, ale brak solidarności

O tym, skąd bierze się strach przed obcymi, dlaczego kwestia gościnności jest kluczowa w chrześcijaństwie i jak z powodzeniem działają w Europie korytarze humanitarne, z **Mario Marazzitim** ze Wspólnoty Sant'Egidio

ROZMAWIA ALEKSANDER BARSZCZEWSKI.

Polska, podobnie jak Włochy, postrzegana jest jako kraj katolicki. Jednocześnie wielu Polaków, wbrew nauczaniu papieża Franciszka i biskupów, niechętnie odnosi się do migrantów. Skąd się bierze ta niekonsekwencja?

– To zjawisko nie dotyczy tylko Polski. Claude Lévi-Strauss, ojciec antropologii,

badał społeczności na całym świecie i zauważył, że każda kultura ma swoje określenia dla obcych – nazywa ich „niełudźmi”, „wrogami”, „nie z naszej wioski”. Strach przed przybyśm jest antropologiczny, jest częścią każdej kultury. To jednak nie oznacza, że te obawy są prawdziwe. Problem pojawia się

wtedy, gdy ktoś je wzmacnia i buduje wokół nich narrację, która nie odpowiada rzeczywistości, a mimo to staje się dominującą opowieścią. W czasach mediów cyfrowych, agresywnej polityki i wojen jesteśmy jeszcze bardziej narażeni na proste, przekonujące narracje, które jednak mijają się z prawdą.

Ciężarna imigrantka wsiada do pojazdu Straży Granicznej tuż obok muru granicznego z USA, Kalifornia, Jacumba Hot Springs, 13 grudnia 2023 r.

FOT. QIAN WEIZHONG/VCG/GETTY IMAGES

Lęk przed obcym jest uniwersalną postawą?

– W socjologii znane jest porównanie do przedziału kolejowego. Na początku siedzą dwie osoby, dołącza trzecia – wszystko jest w porządku. Kiedy przychodzi czwarta, zaczynają się niewygody. Przy piątej robi się tłoczno. A gdy pojawia się szósta, cała piątka automatycznie jednoczy się przeciwko niej. Nie dlatego, że ta szósta osoba jest gorsza – gdyby przyszła jako trzecia, zostałaby przyjęta serdecznie. Tak działa ten mechanizm społeczny i to on jest problemem, nie obca osoba.

Ewangelia idzie w kontrze do tego mechanizmu.

– Tak, Ewangelia stawia sprawę jasno. W 25. rozdziale Ewangelii według św. Mateusza Jezus mówi: „Byłem przybyszem, a przyjęliście mnie”. To nie jest dodatek do wiary, ale jej centrum. Ten fragment Ewangelii opisuje, co będzie się działo w trakcie sądu ostatecznego. Jezus przypomina w nim, z czego będziemy sądzeni, mówiąc: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście”. W innym miejscu Jezus mówi: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół” – i owszem, to jest ekstremalnie trudne, ale On to powiedział i zrobił, przebacząc na krzyżu swoim prześladowcom. Papież Franciszek na Lampedusie przypominał o tym od początku swojego pontyfikatu, wzywając do przezwyciężenia „globalizacji obojętności”. Oczywiście spotykał się przez to z dużym oporem, również wewnątrz Kościoła. Niektórzy oskarżali go, że sprowadzał Kościół do roli organizacji pozarządowej. Tymczasem on po prostu przypominał, że 25. rozdział Ewangelii św. Mateusza nie jest manifestem NGO, tylko sercem Ewangelii.

Z papieżem nie we wszystkim trzeba się zgadzać.

– Po śmierci Franciszka nic się w tym zakresie nie zmieniło. Ci, którzy w dobrej wierze myśleli inaczej, w rzeczywistości nie byli posłuszni papieżowi. Problem w tym, że nie ma „następnego” i „poprzedniego” papieża. Jesteśmy winni posłuszeństwo obecnemu następcy św. Piotra, to jest jedna z różnic między katolikami a protestantami. I jeśli wewnątrz Kościoła dobrzy chrześcijanie, albo nawet biskupi, zaczynają traktować papieża jak publicystę, opiniodawcę, który wyraża swój punkt widzenia, a oni na temat wszystkiego, co nie jest zgodne z ich punktem widzenia, mówią: „Z tym się nie zgadzam, z tym mam problem”, to wciąż mają obowiązek być mu posłuszni, bo jest następcą św. Piotra, wybranego przez samego Jezusa! Niestety, w ostatnich 10–15 latach postawa nieposłuszeństwa stała się szczególnie wyraźna. Świat, kierując

się interesami często sprzecznymi z interesami Kościoła, zaczął przedstawiać papieża tak, jakby był tylko komentatorem, a w ślad za nim niektórzy wewnątrz zaczęli robić to samo.

Krytycy powołują się na tzw. *ordo caritatis* – porządek miłości. Twierdzą, że najpierw powinniśmy troszczyć się o rodzinę, wspólnotę, naród, a dopiero na końcu o obcych.

– To uproszczona interpretacja. O idei *ordo caritatis* mówił m.in. J.D. Vance. Osobą, która zwróciła mu uwagę, że nie o to chodziło św. Augustynowi, był kardynał Prevost, obecny papież Leon XIV. Był generałem zakonu augustianów, synów św. Augustyna, myślę więc, że miał pojęcie o jego nauczaniu. *Ordo caritatis* było próbą interpretacji Ewangelii, ale sama Ewangelia nie zna hierarchii w rodzaju: „najpierw moja rodzina, potem mój naród”. Taki porządek nie istnieje – jest po prostu *caritas*, czyli

Prawdziwa troska o nasze rodziny polega na trosce o wartości. A wśród tych wartości jest również solidarność bez granic – nie tylko w obrębie własnej wspólnoty, ale i wobec ludzi spoza niej

miłość, która odnosi się do każdego człowieka i ma charakter uniwersalny. Jezus w 10. rozdziale Ewangelii według św. Mateusza mówi wprost: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien”. A zatem w samej Ewangelii znajdujemy odpowiedź na ideę *ordo caritatis*. To jest dobry sposób na utrzymanie jedności w społeczeństwie, ale to nadbudowa Ewangelii. To, co bywa przedstawiane jako porządek porządkowania życia społecznego, ale jest nadbudową wobec Ewangelii i nie stanowi jej istoty.

A przecież kochanie mojej żony nie jest sprzeczne z kochaniem moich dzieci, tak samo jak kochanie moich dzieci nie stoi w sprzeczności z miłością do bezdomnych.

W jaki sposób zamknięcie się tylko w rodzinie prowadzi do kryzysu?

– Jednym z powodów kryzysu rodziny w krajach Zachodu jest to, że myślimy wyłącznie o sobie. Wychowujemy dzieci bez poczucia odpowiedzialności wobec społeczeństwa i wobec innych ludzi, którzy potrzebują pomocy. To właśnie osłabia nasze rodziny, dławi je od środka. Moim zdaniem jednym z największych problemów społeczeństw świata ➤